Ner 27.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 3. Lipca Roku 1818.

O przyczynach szkodliwości żydów, i o środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznemi stali przez Stanisława Staszica.

(Dalszy ciąg.)

Ten Wyrok Królewski tak użyteczny, zawieraiący dla kraiu zamiary tak zbawienne, żydzi potrafili wkrótce przerobić w nayszkodliwszy. Pozwolenie uznawania *kwalifikacyi*, i dawania konsensów, zostawione kamerom, zniweczyło całą dobroczynną wolę Króla. Niezwłocznie żydzi pod imieniem fabrykantów zalali resztę miast Polskich, używaiących dotąd prawa niemieszczenia wśród siebie żydów.

My sami za Rządu Xięstwa Warszawskiego uzyskaliśmy Wyrok Króla, żydów od szynku trunków w przeciągu dwóch lat oddalaiący. Czas wychodził w roku 1814. Zydzi zamiast przedsiębrania wczesnych starań i innych sposobów do życia, oni czas, na to im pozwolony, obrócili na wszystkie zabiegi i obroty, aby próżnym zrobić Wyrok Króla. Jakoż zamiast ustania szynku, przeciwnie w roku 1814, szynkarzów konsensowych liczba daleko większa wzrosła, a wolność szynkowania ieszcze w roku 1816 cała, nietykalna iest w ich ręku; liczba zaś ich obrońców ukazuie się bez porównania większa niżeli w 1812 roku była.

Naywiększa dla żydów powolność, i pewne do nabycia obywatelstwa drogi, były im wskazywane, i ułatwiane w systemacie zeszłych Rządów Xięstwa Warszawskiego i Westfalii Królestwa. Cóż z tego zyskały? oto te dwa kraie stały się wszego żydowstwa stekiem. Cóż ztąd Polskim miastom, cóż naszey przemysłowey klassie przybyło? większe przeszkody, większe zniszczenie, a w kraiu zlała się zewsząd tłuszcza samych próżniaków, włóczęgów, nowych szynkarzów, liwerantów, szpiegów, wexlarzow, mechlerów, faktorów, tych ostatnich ludzi, naynikczemnieyszych, których pośrednictwem wszystkie cudzoziemców zepsucia, i wszystkich nieprawych,

czynów, nieuczciwych przedażności przechodziły do naszego dotąd naymniéy skażonego ludu; przechodziły do naszych, co dotąd w kraiu Polskim ieszcze znaném nie było, do naszych *officyalistów*.

Jakież mogą bydź środki do wyratowania kraiu od złego, które tak nagle wśród nas wzrasta? iakie sposoby do zabieżenia niebezpieczeństwu, które z czasem całemu Narodowi zagraża? trzeba zgłębić i rozpoznać gruntownie w samym rodzie żydowskim przyczyny téy iego szkodliwości innym ludom. Trzeba prosto w te przyczyny uderzyć, trzeba te niweczyć, albo tak zniewładnić, żeby ginęły, lub bezwładnemi się ich skutki stawały.

Wszystkie złego przyczyny znayduią się w systematycznéy tego ludu od innych Narodów wyłączności, w iego stosunkach religiynych, moralnych, cywilnych, politycznych, a wszystkich pozorem religii okrytych. Rozbierzmy ie z uwagą.

Nayprzód rozróżnia żydów od nas iedna główna zasada w zakładzie ich familii czyli rodzin. My przewyższamy ich nieskończenie w ucywilizowaniu ogółu naszych towarzystw, w prawodawstwie, w rządach, w sądownictwie, w wewnętrznéy administracyi, w publiczném oświeceniu, w naukach, kunsztach, i w sztuce woiennéy. Oni zaś maią doskonalsze urządzenia familii; przewyższaią nas w ustanowieniach władzy oyców, mężów, i w urządzeniach małżeństw. Ztąd pierwiastki, z których się każdy Naród składa, są u nich mniéy skażonemi; stosunkowa uległość wszystkich osób rodzinę składaiących, utrzymuie się u nich i rozwiia zgodniéy, i iednostayniéy; wzmacnia rodziny porządek; zaszczepia równą obyczaiów prostotę, skromność i trzezwość. Z takich pierwiastków ogół narodu prędko rozmnaża swoię ludność, a iest obyczaynieyszy, skromnieyszy, trzeźwy; niema w nim téy rozpusty, rozwięzłości, niema piiaństwa.

Jeżeli my w teraźnieyszym stopniu naszych towarzystw iuż tych pierwiastków w naszym Narodzie, podobnież zmienić, poprawić, i udoskonalić nie możemy, więc trzeba starać się wzruszyć ie i w żydowskim rodzie, trzeba ich dzieci zbliżyć do naszych, trzeba ich władze oyców i mężów poddać równie naszym prawom, działy ich maiątków naszym sądom; trzeba uczynić ich małżeństwa więcéy zawisłemi od naszych praw, postanowień i urządzeń.

Wyłączność ich religii potępia nas iako Naród bałwochwalczy; nauka ich religii pod klątwą zakazuie wszelkich z bałwochwalcami familiynych i cywilnych związków, zabrania z Narodem bałwochwalskim małżeństw; występném czyni wspólne z nami używanie żywności. Dotknięcie się nawet przez nas naczyń używanych do potrzeb żydowskich, iest oznaczone religiyną klątwą. Takich naczyń używanie iest religiynym występkiem.

Taż ich nauka religiyna i moralna zakazuie pod klątwą żydom cią-

głą, użyteczną, pracowitą służbę u osób bałwochwalskiego Narodu; pozwala im z niego wszystkie zyski ciągnąć, ale dla niego pracować, dla niego bydź użytecznym zabrania; pozwala po takich ludów ziemi rozchodzić się, rozpościerać się, i tę dla siebie zadzierżać, ale klątwę miota na żyda, któryby takiemu ludowi służył, albo się pracowitych rolniczych robot dla niego podeymował. Ztąd pochodzi, że lud żydowski iuż przez tyle wieków pomieszawszy się z naszym ludem, rozpostarłszy się po całym naszym Narodzie, przecież nie było ieszcze żyda, któryby ciągłą pracowitą służbę w domu iakiego gospodarza Polaka, bądź u rolnika bądź u rzemieślnika albo ziemianina przyiął. Przeciwnie iuż krocie Polaków żydom służą; dla pożytku żydów ciężkie prace w służbie ich ponoszą, dla żydów dzienną pańszczyznę, nocną stróżę odrabiaią.

Z takiéy ich religii wyłączności, pochodzi ich moralności wyłączność. Podług téy, krzywdzenie ludzi z bałwochwalczego Narodu nie obciąża żydów sumnienia; podług niéy dotrzymywać słowa rzetelnego i wiary ludziom bałwochwalczego Narodu, nie ma żyd obowiązku; podług niéy od wierności, od posłuszeństwa Rządowi obcego Narodu, uchylić się iest wolno żydom, kiedy w tém czuyność przemocy podeyść, i oszukać im się uda.

Z taką wyłączności zasadą robią Naród w Narodzie; Rząd w Rządzie; maią swoie prawa, swoie wyłączne wewnętrzne urządzenia, maią wyłączne swoiéy policyi przepisy, wyłączne swoie przysięgi; oddzielne stanowią dla siebie i na siebie podatki; zaciągaią na swóy naród i na swoie gminy samowolnie długi. Tych używaią przeciw Rządowi Kraiowemu, przeciw Narodowi, który ich na swoię ziemię przyiął; temi środkami kaźnią, niweczą Rządowe postanowienia, chociaż dla kraiu nayzbawienniejsze, ieżeli żydom nie są dogodne; w tymże duchu daią zupełnie swoim dzieciom wyłączne wychowanie, i oświecenie w ięzyku obcym nie narodowym. Oni tylko iedni maią wyłączną nieograniczoną wolność pisania i druku w ięzyku nikomu niezrozumiałym; maią wyłączne swoie sądy, kary, przysięgi, i oni sami iedni tylko wśród naszego Narodu w oczach Rządu, ieszcze samowolnie i bezkarnie rzucaią klątwy. Maią wyłączne swoie urzędy, i przez siebie wybieranych urzędników, a przez swoie skryte zmowy, przez taiemne i ciągłe swoich starszych, swoich naczelników usiłowania, tak są przed kraiowym Rządem zaparte wszystkie do nich przystępy, wszystkie do ich poznania, obliczań, i urządzenia trudności, że ulegaiąc żydowskiemu oporowi, daią się zmuszać niebaczne i niedosyć tęgie Rządy, do używania ich własnych nielegalnych sądów, urzędów i urzędników.

Ztąd pochodzi, że oni bez uspołecznienia, bez łączenia się z nami, pomięszani z naszym ludem, niszczą, znędzaią go, psuią go tylko, ale z cywilizacyi nic od nas nie przeymuią. Wpośród cywilizuiącego się Na-

rodu oni bynaymniéy nie postępuią, iego cywilizacyi w niczém do siebie nie przypuszczaią, w niczém na lepszych się nie mienią, tylko w szkodzeniu przemyślnieyszemi się staią. Ludzkość, tolerancya, grzeczność, które w innych ludach oświecenie i cywilizacya rozwiia, i przez które zbliża z sobą ludzi z ludźmi i Narody z Narodami, nigdy nie uskuteczniа żydowskiego ludu zbliżania się do innych ludów.

My przez oświecenie, przez tolerancyą, przez cywilizacyą iuż zmieniliśmy się względem żydów do tego stopnia, że obcuiąc z niemi przez dotkliwość nieukazania im, iakowych uprzedzeń względem ich religii, względem ich zabobońства, nazywamy ich *starozakonnymi*, *starowiercami*, *synami Izraela*, *ludem wyznania Moyżeszowego;* oni zacięci w fanatyzmie, w zasadach swoiéy intolleranсyi, i nienawiści zaprzysiężonéy przez *Cherim*, skrycie przeciw ludom obcym, wśród siebie ich goszczącym, ciągle, iednostaynie, nazywaią nas bałwochwalcami w swoich księgach, w swoich modlitwach. Uczą swoie dzieci w swoich szkołach, w swoich kościelnych naukach, że my nie wierzemy w Boga, że iesteśmy Narodem barbarzyńskim. Nasi oycowie zwali ich prostém słowem *żyd niewierny*, my przez skutek naszego wieku cywilizacyi wystrzegamy się, dla nieuczynienia im przykrości, nazwać ich prosto żydami; a nasze pospólstwo iuż ich nawet wacpanuie. Oni zaś równie iak ich naydawnieysi przodkowie zwali Chananeyczyków, tak oni dzisiay ieszcze tém samém słowem w swoich pismach, w swoich religiynych naukach i księgach nazywaią nas *Goim.* t. i. (poganin, bałwochwalca).

Jest to więc sekretna korporacya, taiemniczy zakon, iest związek z wszystkich dotąd znanych organizowany naydoskonaléy, przeto niebezpieczny; on w nayistotnieyszych częściach podkopuie Narody i Rządy, a razem z własnego układu pokrywa się naywyższą wzgardą. Tą zasłoniony broi złe spokoynie i bezpiecznie. Ta to przemyślnie ułożona względem siebie powszechna pogarda, usuwa z niego całą uwagę Narodów i Rządów; chociaż te tak podeyrzliwemi są względem wszelkich innych *korporacyy*, *klubów*, *tugendbundów*, *Sal Illuminatów*, *Zakonów templarystów*, *łoż Massońskich*. Przecież te sekretne związki maią przynaymniéy iakikolwiek w części na widoku użytek Narodowy. Przeciwnie związek żydowski we wszystkiem do uszkodzenia i do niszczenia gościnnego Narodu dąży; ma wszystkie niepodległéy udzielności charaktery: ma skryte Rządy, udzielne obrady, publiczne ziazdy, stanowi i rozkłada podatki. Utrzymuie swoią szczegółową i naywyższą rachunkowość. Wszystkie swoie akta spisuie i chowa w niezrozumiałym ięzyku. Ma naytęższą theokratyzmem uświęconą; władzę wykonawczą i wyłączne sądownictwo. Wszędzie postępowania iego są na wsystko czuyne, sprężyste; wszędzie iego urządzenia taiemne i nieprzerwane usiłuią udaremniać zamia-

ry rządu kraiowego, odeymować wszelkie zyski Narodom bałwochwalcami nazwanym.

Z takim swego związku układem lud ten od kilkuset lat osłabiaiąc i niedołężniąc Naród Polski, wszystko do iego zubożenia i do iego znędznienia samowolnie działa, a im więcéy nabiera wzrostu, i im więcéy w Polsce zamożnia się i rozludnia, tym więcéy w swoich zamiarach od zbliżenia się, od łączenia się z nami węzłem iedności i braterstwa w sprawie kraiu, w miłości oyczyzny on odróżnia się, tém mniéy z Narodem goszczącym go spólniczy się i cywilizuie; owszem iedynie podług swoich widoków z każdym iego nieprzyiacielem i przyiacielem zarówno się wiąże.

Inne zakony, kluby, muszą ostrożnie w tysiącach osób szukać i upatrywać kogoby im się do związku zaciągnąć udało, żydzi im więcéy dzieci mnożą, tym liczniéy zwolenników maią. Tamci z boiaźnią zaciągaiącemu się powierzaią sekret, drżąc by nie był zdraycą: ci z piérwszém dzieci niemowląt uczuciem związku sekret wpaiaią w ich serca, a z pierwszém rozwiianiem się zmysłów, wrażaią go w ich rozumu władzę. Tamci od związkowych maią tylko na sekret dane słowo, albo uczynione śluby: ci w zrosłych w fanatyzmie ieszcze ten sekret zaklinaią przez naystrasznieyszy *Cherim*.

Taka korporacya, taki lud przez związek taiemny wyłącznie stowarzyszony z tak zastraszaiącą szybkością, od lat dwudziestu ściągaiący się zewsząd do Królestwa Polskiego, może łatwo w drugie lat dwadzieścia doyść do szóstéy, i do czwartéy części ludności kraiowéy. W ten czas on nie oświecony, cywilizować się nie chcący: zawsze równy, surowy, gruby, i zacięty; wśród ludu cywilizacyą złagodzonego, wśród Narodu w dzieiach Europy tolerancyą szczególniéy nacechowanego, on od dzieciństwa nietolerancyą, fanatyzmem przeciw bałwochwalcom ustawicznie *elektryzowany*, dla swoich naczelnych pod imieniem starszyzny chowaiąc ślepe posłuszeństwo; z swoiemi związkowemi w całym świecie prowadząc piśmienne porozumienia, a w swoich ręku całą kraiową gotowiznę maiąc, gdy za téy użyciem, pod pozorem filantropii, coraz sobie wśród nas więcéy zazwołonych namnoży, gdy praw politycznych nabędzie, gdy z téy uległości, gdy z dzisieyszéy wzgardy otrząśnie się, a więcéy iuż ukazuiącego się zuchwalstwa poczuie, czyliżby nie należało w końcu lękać się odnowienia scen pod przewodnictwem Adreiassa w Egipcie, albo pod sprawą Barkogueba w Syryi?

Oto głowniéysze przyczyny w żydach szkodzenia innym Narodom. To niebezpieczeństwo dla Polaków iest naygroźnieysze, bo dla Polaków z samym czasem naocznie, i niezmiernie rośnie. Na tak uporczywą przez taiemny związek, przez Cherim, w religii, w moralności, w wszystkich stosunkach cywilnych i politycznych zaprzysięgłą żydów wyłączność, niema innego sposobu, tylko użycie wzaiemnéy przeciw nim wyłączności fizycznéy. Albo oddalić ich z kraiu,

czego użyły inne Narody, a czego użyć iuż teraz dla nas iest zapóźno. Albo wyznaczyć im w kraiu po miastach dla ich mieszkania mieysca całkiem wyłączne, od domów innych mieszkańców kraiu oddzielne. Tego przykłady zostawili nam nasze naydawniesze przodki, a któreśmy póżniey nierozważnie zaniedbali. Tego dotąd widzimy wierne zachowanie w miastach wielkiey Polski, i tam dotąd żydzi są naymniey szkodliwi i nieliczni.

Tak w iednym obwodzie połączonych łatwiey dozierać będzie. Tak tylko ich napływ do nas zewsząd a to samego ubóstwa, próżniaków, włoczęgów może bydź wstrzymany. Tam oni żyć będą wyłączni co do mieysca, ale nie będą robić wyłącznego miasta. Tam podzieleni na osobne gromady, nie mogliby działać osobnego w Narodzie Narodu, ale razem pod ściśleyszym obięci dozorem, mieliby iedynie kraiowe Narodowe prawa, mieliby tylko ieden kraiowy Rząd.

Ponieważ żydzi teraz rozbiegli po całym kraiu, mogą wciskać się do niego wszędzie, szkodzą nam wszędzie razem; bez łączenia się pomięszani z naszym ludem, psuią, niszczą go wszędzie, przeto nie mogąc razem po całym kraiu, po wszystkich granicach, po wszystkich mieyscach, po wszystkich domach zapobiegać ich szkodliwości, trzeba ich podzielić, trzeba w pewne tylko punkta zebrać. Trudniey im się będzie do tych przedzierać, a łatwiey Rządowi mieć nad niemi czuynieyszą baczność w pewnych punktach, łatwiey ma zebrać i urządzić skutecznieysze środki obrony naszego ludu przeciw téy ich szkodliwości w pewnych mieyscach, niżeli po całym kraiu. To są prawidła zdrowego rozsądku i porządku.

Rząd maiąc żydów podzielonych na pewne punkta w kraiu, a połączonych w oddzielnym obwodzie po miastach, dopiero potrafi stawać się dla nich prawdziwie i skutecznie opiekuńczym, a razem nie przestawać dla własnego Narodu być zachowawczym. Tam będzie mógł przez bliższy dozór skuteczniey szkodliwych przerabiać na użytecznych; tam potrafi stopniami ich cywilizować, i zamierzonemi drogami prowadzić do tego w społeczności usposobienia, z którém podług prawa będzie mógł do towarzystwa z użytecznością ich przypuszczać.

W takim zamiarze potrzebnemi następne postanowienia:

1. Wszystkich żydów z wsiów ściągnąć do miast.

2. W miastach wyznaczyć im do zamięszkania mieysca oddzielne, opasane obwodem, któryby nie dozwalał stykania się ich pomięszkań z domami mięszkańców kraiowych. Weyście i wyiście tylko przez bramy będzie.

3. W każdym żydowskim rynku czyli obwodzie należy podzielić ich na małe pewnéy liczby mieszkańców Cyrkuły, i z nadaniem każdemu Cyrkułowi urzędników Polaków.

4 Tam natychmiast ma być zrobiony ścisły spis wszystkich żydów, i nadanie każdemu stałego familyine-

go nazwiska, którego iuż zmieniać pod wywiezieniem z kraiu nie może; i tylko tego nazwiska w wszystkich sprawach i czynach używać. Każde iegoż rodziny indywiduum powinno go stale używać, i nigdy inaczéy się nie podpisywać tylko literami Polskiemi.

5. Z dniem ustąpienia ich ze wsiów ściągnienia się do miast, ustaie ich wolność szynku trunków w kraiu, w miastach zaś tylko w samych żydowskich obwodach pozwolenie tegoż szynku trunków ieszcze do lat dwóch trwać będzie. Po tych skończonych, szynk wszelkich trunków w całym kraiu ma im być zabroniony.

6 Każdy żyd, od dzieci lat 7. maiących, iuż rodzinnego nazwiska ma używać; powinien mieć swoię kartę czyli bilet zaświadczenia. Tylko taką kartę maiący w dzień wychodzić i wchodzić do miasta mieszkańców kraiowych, i do obwodu żydowskiego może.

7. W obwodzie zamieszkania żydów sami rodacy urzędnikami być powinni, i tylko same władze administracyine i sądownicze kraiowe tam znaydować się będą. Przeto wszelkie urzędy żydowskie i pod iakiemkolwiek imieniem bądź starszych, bądź kahalnych, pod karą występku kraiowego zakazanemi będą.

Każdy żyd sprawuiący iaką w żydostwie administracyą lub sądową władzę; wdaiący się w iakąkolwiek czynność należącą do władz kraiowych, administracyinych, policyinych, lub sądowniczych, iako występny przeciw kraiowi karany być powinien.

8. Szkólnik, rabin iedynie do odprawiania nabożeństwa w bóżnicach należą. Przy urodzeniu, przy małżeństwach, rozwodach i pogrzebach, rabini tylko obrządki religyine sprawuią. Wszystkie zaś spory, czynności, sprawy, rozporządzenia, umowy, iedynie do kraiowych urzędników cywilnych i sądowych należą. Również skrypta, zapisy, tranzakcye, sukcessye, działy między dziećmi lub krewnymi pod nieważnością, pod karą głównego przestępstwa tylko w Narodowych urzędach robione bydź maią.

9. Wszelkie przysięgi żydowskie na wezwanie iakiéy władzy żydowskiéy czyli starszych żydowskich są zabronione, a cherim pod deportacyą z kraiu powinien być zakazany.

10. Bez pozwolenia kraiowego Rządu, zaciąganie na kahały długów, sekretne stanowienie podatków na gminy żydowskie, taiemnie narzucane i pod klątwą wymuszane pożyczki, składki z gminy lub z całego Narodu żydowskiego, winny być iako sposoby taiemnych zmów, i spisków przeciw kraiowi, przeciw Rządowi i przeciw prawom ich się tyczącym, pod karą główną zbrodni kraiowéy zakazanemi.

Zakaz ten z strony Rządu wielkiéy wymaga w wykonywaniu surowości, gdyż temi to środkami żydzi albo zaraz przy wszczęciu się, niszczą Rządów ku ich cywilizacyi przedsięwzięcia, albo uzyskuią czas a z tym paraliżą nayprzód działa-

lność exekucyi, w końcu sprowadzaią całkiem postanowienia upadek. To im podaie wszędzie tak szkodliwy, tak niebespieczny wpływ, i tę możność każenia w naszych ludach obyczaiów i moralności, to im ułatwia ten sposób, w podwładnych, i w samych urzędnikach kraiowych zagubiania wstydu czynów nieuczciwych, popełniania niewierności swoim obowiązkom, nadawania im sprzedażności dusz znikczemnionych. To żydom nadaie te tysiące, te krocie, te miliony, któremi otwieraią sobie drzwi nawet do pierwszych powierników i poradców przy Tronach.

Nie doświadczyłaż cała Polska iak lud ten zaciągnąwszy z Narodu Polaków ogromne na swoie kahały summy, iak przewrótny potrafił los dwóch pierwszych w Rzeczy pospolitéy Stanów Duchowieństwa i Szlachty z losem swych zadłużonych kahałów tak powiązać, iż wierzyciele ich musieli na wszystkich Seymach tych kahałów iakby nayistotnieyszéy Rzeczypospolitéy części stawać się obrońcami; należy więc iako główną zbrodnię przeciw kraiowi, gminom żydowskim zakazać bez pozwolenia Rządu zaciągać długów, stanowić podatków, pożyczek i wszelkich składek.

11. Wszelkie w gminach żydowskich sekretne schadzki, naradzenia się i działania powinny surowo bydź zakazanemi.

12. Archiwa ich uporządkować; urzędnikom kraiowym pod dozor oddać należy.

13 Rachunkowość ich przez Rząd ściśle przezieraną bydź powinna, a wszystko w ięzyku polskim ma bydź pisane.

14. Żydów wychowanie, i szkoły dla nich tylko kraiowe publiczne. Szkół, szkołek żydowskich mieć osobnych, pokątnych, wychowań domowych wyłącznych, niema im bydź wolno. Wzystkie dzieci brać będą publiczną kraiową edukacyą w kraiowym ięzyku, z ksiąg przepisanych przez władzę nad edukacyą przełożoną. Jeden tylko nauczyciel będzie z ich wyznania do dawania im nauki religiynéy, iak iest przepisano dla wszystkich innych wyznań.

15. Gdy iuż teraz żydzi nie maią swego ięzyka narodowego, ale zepsuty, nikomu niezrozumiały, ięzyk niemiecki; gdy nie w Niemczech ale w Polszcze schronienie i sposób życia znayduią, i ten kray za oyczysty obieraią, przeto w mieysce ięzyka Niemieckiego maią przyiąć ięzyk polski. Ich pisma, ich druki, ich tłómaczenia bądź moralne bądź religiyne, aby równie cenzurze podlegać mogły, iak wszystkie inne w Polsce drukowane dzieła, maią odtąd bydź pisane i drukowane tylko w ięzyku polskim.

(*Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.*)